

JANUSZ ŻARNOWSKI

STRUKTURA I PODŁOŻE SPOŁECZNE OBOZU RZĄDZĄCEGO W POLSCE  
W LATACH 1926 — 1939 \*

W wykładzie tym omówimy strukturę wewnętrzną obozu rządowego w znaczeniu układu sił politycznych i odpowiadających im organizacji oraz podłoże społeczne obozu w sensie przeglądu popierających go środowisk społecznych. Pojęcia obozu rządowego używamy tu w znaczeniu szerokim, obejmującym ogół członków organizacji z nim związanych. W ramach obozu tak rozumianego wyodrębnić natomiast można grupę kierowniczą i zastanowić się nad stosunkiem tej grupy i całego obozu do funkcjonującej wówczas w Polsce warstwy rządzącej.

Z punktu widzenia zmian struktury obozu rządzącego wyróżnić można cztery okresy: okres przejściowy (lata 1926—1927), działalność BBWR (1928—1935), okres „dekompozycji” (1935—1936) oraz okres działalności OZN (1937—1939).

OD PRZEWROTU MAJOWEGO DO UTWORZENIA BBWR

Formowanie obozu rządzącego po przewrocie majowym rozpoczęło się od wytworzenia wokół Piłsudskiego grupy kierowniczej, do której weszli W. Sławek, B. Miedziński, A. Prystor, K. Świtalski, bracia Jędrzejewicze i — dobrany na przejściowy okres współpracy z parlamentem — K. Bartel. Niewiele więcej wymienić można nazwisk osób, należących do tej wąskiej grupy. Reszta działaczy piłsudczykowskich, nawet na wysokich stanowiskach rządowych, pełniła w istocie funkcje czysto wykonawcze. Dominowała tu zasada autorytetu i podporządkowania.

Bazę organizacyjną obozu stanowiły środowiska legionowe, zwłaszcza Związek Legionistów, liczący wówczas do kilkunastu tysięcy członków<sup>1</sup>. Bardziej masową oporą był Związek Strzelecki (w okresie tym ok. 160 tys. członków spośród młodzieży, w tym także robotniczej i wiejskiej)<sup>2</sup>. Głównym jednak kapitałem politycznym okazały się dla obozu piłsudczykowskiego wpływy w istniejących i przedtem partiach politycznych,

\* Wykład habilitacyjny wygłoszony 10.XII.1964 przed Radą Naukową Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk.

<sup>1</sup> Marian Porczak, *Dyktator Józef Piłsudski i „piłsudczycy”*. Kraków 1930, s. 30 i in.

<sup>2</sup> *Rocznik Strzelecki XXV (lat) 1908—1933*, s. 70.

zwłaszcza lewicy i centrum, w szczególności w PPS, Wyzwoleniu, Stronictwie Chłopskim, w kołach chadecko-enperowskich itd., oraz w organizacjach masowych, jak związki zawodowe związane z PPS czy Związek Młodej Wsi „Siew”, kierowany przez Naprawiaczy.

Głównym jednak instrumentem, za pośrednictwem którego grupa kierownicza sprawowała władzę, były wojsko i administracja. Następową stopniowa „legionizacja” całego aparatu wojskowego, w szczególności jego wyższych szczebli, gdyż średnie i niższe i przedtem były w znacznym odsetku obsadzone przez piłsudczyków. Jeśli w 1924 r.  $\frac{1}{4}$  generałów stanowili dawni legionieści, to w 1928 r. już  $\frac{1}{2}$ , a w 1932 r.  $\frac{3}{4}$  było pochodzenia legionowego<sup>3</sup>. Dekret prezydenta o organizacji najwyższych władz wojskowych z 1926 r. dawał Piłsudskiemu nieograniczone możliwości reorganizacji armii pod względem personalnym, a był to jeden z pierwszych aktów prawnych nowego reżimu.

Dokonano przesunięć także w administracji. Już wkrótce po przewrocie piłsudczykowska „Droga” żądała zmian na stanowiskach w aparacie administracyjnym<sup>4</sup>; po paru miesiącach mogła już oznajmić, że zmieniono 11 wojewodów (na 17) i 90 starostów (na dwustu kilkudziesięciu)<sup>5</sup>. Zmiany te dotyczyły także stanowisk średniego szczebla. Ale niemniej istotny był znaczny kredyt zaufania, którym cieszył się rząd Piłsudskiego w masach urzędniczych. Jego wyrazem było poparcie Stowarzyszenia Urzędników Państwowych ze St. Sasorskim na czele dla przewrotu majowego. Piłsudczycy mieli też bardzo poważne oparcie wśród nauczycielstwa. Największe organizacje nauczycielskie, jak Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Związek Zawodowy Nauczycieli Polskich Szkół Średnich kierowane były przez piłsudczyków (J. Smulikowski, późniejsza posłanka BB Jaworska), a jeszcze przed przewrotem majowym pozostawały w wojnie z endecją i Piastem<sup>6</sup>.

Wpływy obozu rządowego wśród pracowników państwowych były duże między innymi dzięki hasłu apartyjności, z którym obóz ten się do nich zwracał. Nauczyciele i urzędnicy byli przedmiotem rugów politycznych za rządów Chjeno-Piasta i byli bardzo uczuleni na ingerowanie partii politycznych do administracji, na zmuszanie do wstępowania do tych partii itp. praktyki. Wysunięcie hasła apartyjności było tu bardzo trafnym posunięciem. Wielu urzędników na poważnych nawet stanowiskach zatrzymano aż do lat 1928—1930, toteż rugi polityczne przeprowadzane przez obóz rządowy wydawały się na razie naturalną konsekwencją przewrotu<sup>7</sup>.

Po przewrocie majowym wytworzyła się nowa warstwa rządząca, złożona z części dawnych legionistów, która objęła teraz różne stanowiska, oraz z „nowych” piłsudczyków tzw. czwartej brygady, która do legionistów teraz dołączyła. Posiadacze stanowisk kierowniczych wyższego i średniego szczebla w wojsku, dykasteriach administracyjnych

<sup>3</sup> Henryk Jabłoński, *Z dziejów obozu legionowo-peowiackiego*. „Dzieje Najnowsze” 1947, nr 1, s. 40—60.

<sup>4</sup> „Droga” 1926, nr 6—7, *Kronika polityczna*.

<sup>5</sup> „Droga” 1927, nr 1—3, s. 139.

<sup>6</sup> Ludwik Hass, *Pracownicze organizacje zawodowe w Polsce (1918—1939)*. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1963, s. 157; Tomasz Szczuchura, *Związek Nauczycielstwa Polskiego*. Warszawa 1957.

<sup>7</sup> Jan Skotnicki, *Przy sztalugach i przy biurku*. Warszawa 1959, s. 229.

i w gospodarce zetatyzowanej (pamiętamy o jej wielkiej roli w ówczesnej Polsce) stanowili podstawowy trzon tej warstwy. Niewątpliwie system społeczny pozostał w Polsce nienaruszony, ale skład i charakter warstwy (elity) rządzącej zmienił się. Przypomnijmy tu nawiasowo o różnicy między funkcjami panowania klasowego i rządzenia, podkreślanej przez współczesną socjologię. Nowa warstwa rządząca wyrosła na gruncie niezmiennego systemu społecznego, weszła dość szybko w bliskie stosunki z klasami posiadającymi, z wielkim przemysłem i ziemiaństwem, zaczęła też przyjmować ich styl życia i sposób myślenia, choć w części wyszła z zupełnie innych środowisk społecznych. Proces ten maluje plastycznie m. in. Zofia Nałkowska w *Węzłach życia*. Wielu kierowniczych działaczy obozu rządzącego wywodziło się zresztą z ziemiaństwa, na co współcześnie często zwracano uwagę, a co w tym procesie asymilacyjnym miało zapewne duże znaczenie.

Samo jednak niepodzielne władanie aparatem administracyjnym nie mogło na dłuższą metę wystarczyć. Obóz rządowy przystąpić musiał do rozszerzania swych wpływów w różnych środowiskach społecznych, do prób wytworzenia własnej bazy masowej, niezależnej od partii lewicy i centrum, na których bazie masowej początkowo się opierał, do prób wreszcie wyrwania opozycji prawicowej części jej klienteli. Ta rzecz okazała się widocznie najpilniejsza i najłatwiejsza. Mianowanie K. Niezabytowskiego i A. Meysztowicza ministrami, wizyta Piłsudskiego w Nieświeżu w końcu 1926 r., konferencja w Dzikowie w roku następnym z udziałem Sławka i Grocholskiego (była ona zresztą jednym tylko z wielu podobnych zebrań w różnych okolicach kraju)<sup>8</sup> spowodowały zgalwanizowanie organizacji politycznych grupujących konserwatystów. Zresztą jedna z nich, Polska Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej („żubry”) powstała dopiero w lipcu 1926 r.<sup>9</sup> Trzy główne partie konserwatywne, zgrupowane w Komitecie Zachowawczym, opowiedziały się za obozem Piłsudskiego.

Jeśli chodzi o wielki przemysł i finanse, to już w czerwcu 1926 r. Bartel prowadził rozmowy z przedstawicielami Lewiatana w sprawie współpracy. „Podaliśmy sobie ręce dla współpracy gospodarczej” — pisał Wierzbicki. Ciąg dalszy rozmów odbył się w październiku 1926 r. Wynikiem całej tej akcji była deklaracja Lewiatana w listopadzie 1927 r., opowiadająca się właściwie za obozem rządowym<sup>10</sup>. Andrzej Wierzbicki wspomina, że w styczniu 1928 r. Sławek i Bartel wezwali go i żądali, by kandydował na liście BBWR. Wierzbicki wprawdzie odmówił, ale zobowiązał się wycofać z działalności politycznej w łonie endecji i zaniechać popierania jej. W nowych warunkach politycznych i w warunkach dobrej koniunktury Lewiatan przeszedł zatem do obozu rządowego<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> *Protokół konferencji grup konserwatywnych z udziałem przedstawicieli marszałka Piłsudskiego w Dzikowie 14—16.IX.1927*. Opr. K. Kersten. „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu 1914—1939” t. II, s. 199—215.

<sup>9</sup> T. Selimowski, *Polskie legalne stronnictwa polityczne. Zarys popularny*. Warszawa 1930.

<sup>10</sup> „Przegląd Gospodarczy” 1926, nr 13; 1927, nr 12, 23; 1928, nr 1; Archiwum Akt Nowych, Akta sprawy K. Świtalskiego, sygn. 88/II t. 69 (dalej Świtalski).

<sup>11</sup> Andrzej Wierzbicki, *Wspomnienia i dokumenty*, t. II, s. 1186 i nn. (maszynopis w Instytucie Historii PAN).

Na odcinku inteligencko-mieszczańskim rozpoczął działanie nazajutrz po przewrocie majowym Związek Naprawy Rzeczypospolitej („Naprawa”, Z. Lechnicki, J. Szurig, S. Paprocki), obok niego zgalwanizowana wówczas Partia Pracy (M. Kościakowski), które przejściowo, w latach 1929—1930 zjednoczyły się, tworząc Zjednoczenie Pracy Miast i Wsi — następnie znów rozbite, nadto Zjednoczenie Stanu Średniego (resztki dawnego Zjednoczenia Mieszczańskiego A. Rosseta), wreszcie efemeryczny Związek Pracy Mocarstwowej (R. Piłsudski, Janta-Półczyński)<sup>12</sup>.

Zanotować także należy pierwsze próby obozu rządowego utworzenia zależnych od siebie organizacji robotniczych. Wymienić tu można Solidarność Pracy J. Szuriga i Koła Robotników Syndykalistów przy Związku Naprawy Rzeczypospolitej, z których powstały potem Federacje Pracy. Rychliński w swym szkicu o związkach zawodowych określa te organizacje zawodowe mianem pseudosyndykalistycznych. Bardziej prawnicowo zorientowani działacze z Gdulą i Madeyskim na czele założyli tzw. Gospodarze Związki Zawodowe, które utworzyły Konfederację Związków Zawodowych. Na teren robotniczy próbował też sięgać Związek Pracy Mocarstwowej. Wszystkie te organizacje razem wzięte jednak grupowały bardzo nieznaczny odsetek zorganizowanych robotników, łącznie nawet z zależnym od NPR-Lewicy Polskim Związkiem Zawodowym „Praca”. Ten ostatni, najliczniejsza w tym okresie prorządowa organizacja zawodowa, w roku 1928 grupował 16 tys. robotników, tj. 2,5% ogólnej liczby członków związków zawodowych w Polsce<sup>13</sup>.

#### DZIAŁALNOŚĆ BBWR

Próba stworzenia systemu autorytatywnego, opartego o administrację i wojsko, lecz popieranego przez przeważną część partii politycznych i mogącego występować jako ponadpartyjny nie udała się, gdyż w ciągu lat 1926—1928 stronnictwa lewicy i centrum przeszły do opozycji, mimo wysiłków tkwiących w nich zwolenników Piłsudskiego. Już w czerwcu 1926 r. Piłsudski mówił do Wł. Baranowskiego o konieczności wytworzenia frontu organizacji politycznych prawicowych i lewicowych, popierających jego reżim<sup>14</sup>. W tym samym czasie Julian Hussarski pisał w „Drodze”: „I u nas niezbędne staje się powstanie organu, odpowiadającego mniej więcej rosyjskiej partii komunistycznej, względnie faszystowskiemu włoskiemu”<sup>15</sup>, a zatem rzeczywistej partii, obejmującej całokształt życia społecznego i mającej swe komórki we wszystkich organach społecznych. Do realizacji tej tezy przystąpiono właśnie w latach 1928—1935, przy czym istniały w tej kwestii różne koncepcje, m. in. projekt sojuszu wyborczego lewicy i obozu piłsudczykowskiego. Pomysł ten jednak został uchylony i zwyciężyła myśl utworzenia przez obóz rządowy własnej, swoistej partii politycznej.

Cechą charakterystyczną nowej partii — BBWR (przymiotnik „Bez-

<sup>12</sup> Selimowski, op. cit.

<sup>13</sup> Stanisław Rychliński, *Zasadnicze kierunki robotniczego ruchu zawodowego w Polsce*. Warszawa 1929, s. 64; Ludwik Hass, *Organizacje zawodowe w okresie międzywojennym*. „Biuletyn Biura Historycznego CRZZ” 1962, nr 4.

<sup>14</sup> Władysław Baranowski, *Rozmowy z Piłsudskim*. Warszawa 1933, s. 198.

<sup>15</sup> „Droga” 1926, nr 6—7.

partyjny” stanowił jedyny zabytek koncepcji ponadpartyjnej dyktatury) był skrajnie heterogeniczny charakter tak pod względem struktury organizacyjnej, jak i podłoża społecznego. BBWR składał się z wielu organizacji, które jednak żywszej samodzielnej działalności nie przejawiały; jedynie działacze tych organizacji pracowali w kierowniczych organach Bloku na różnych szczeblach. Były to raczej grupy nacisku, niż odrębne partie i organizacje<sup>16</sup>.

Obok grupy kierowniczej do Bloku weszły wspomniane wyżej organizacje inteligencko-mieszczańskie (ZNR, Partia Pracy itp.), Stronnictwo Katolicko-Ludowe ks. Czuja, secesjoniści z ruchu ludowego z Bojką i Sanojcą na czele (Zjednoczenie Ludowe), prorządowi działacze związków zawodowych („grupa robotnicza” BBWR), konserwatyści i „sfery gospodarcze” (Lewiatan). Ponadto wymienić trzeba ugrupowania mniejszości narodowych, zwłaszcza Żydów (ortodoksi, związki kupców — E. Kirszbraun). W ramach obozu rządowego, ale poza ramami Bloku pozostały takie organizacje, jak NPR-Lewica (przekształcona potem w Narodowe Stronnictwo Pracy), PPS dawna Frakcja Rewolucyjna R. Jaworowskiego oraz Związek Chłopski J. Stapińskiego. Około 1930 r. obóz rządowy był już w zasadzie ukształtowany. Obozowi sanacyjnemu udało się jedynie dokonać pewnych wyłomów we froncie opozycji, raczej dywersji związanych z odrywaniem jednostek z obozu ludowego i socjalistycznego, które z większym czy mniejszym szumem przechodziły do BBWR, oraz z tworzeniem się takich organizacji, jak Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne Stefana Bryły i ks. Szydelskiego, powstałe w 1934 r., i założony w tymże roku Związek Młodych Narodowców (K. Hrabyk, R. Piestrzyński, Z. Wojciechowski, Z. Stahl). Te dwie organizacje weszły faktycznie w skład obozu rządowego. Konsolidacja obozu rządowego wyraziła się natomiast we włączeniu do Bloku Narodowego Stronnictwa Pracy i Związku Chłopskiego, które początkowo doń nie należały<sup>17</sup>.

Działanie BBWR opierało się na zasadzie autorytetu Piłsudskiego, który kierownictwo Blokiem sprawował za pośrednictwem wspomnianej wyżej grupy kierowniczej. Od początku lat trzydziestych marszałek uchylał się coraz częściej od decydowania w bieżących sprawach państwowych, zostawiając sobie przede wszystkim bezpośrednie kierownictwo wojskiem i polityką zagraniczną. Inne sprawy rozstrzygane były przez grupę kierowniczą, której członkowie z rzadka tylko otrzymywali od Piłsudskiego — nie zawsze jasne zresztą — dyrektywy. „Chcę bardziej odsunąć się od pracy” — mówił Piłsudski w kwietniu 1931 r. do Mościckiego, Sławka i Świtalskiego, postanawiając, że jedynie w ważnych sprawach kierowniczy działacze obozu będą pytać „czy Komentant nie ma tu czegoś do powiedzenia”<sup>18</sup>.

Przy istnieniu BBWR pozostały i znacznie rozwinęły się organizacje masowe, na których obóz rządowy się opierał. Związek Strzelecki, jak wynika z danych Zjazdu odbytego w 1933 r., doszedł do 300 tys. człon-

<sup>16</sup> Selimowski, op. cit. Warszawa 1934 (II wyd.), s. 12.

<sup>17</sup> Ibidem; Adam Kostyrka, podkomisarz PP, *Ogólny zarys organizacji stronnictw politycznych oraz związków zawodowych w Polsce*. Kielce 1930 (wykłady dla policjantów).

<sup>18</sup> Świtalski, sygn. 88/II, t. 71, Rozmowa z 29.IV.1931 (Piłsudski, Mościcki, Świtalski, Sławek).

ków, z których 80% stanowiła młodzież wiejska<sup>19</sup>. W latach 1928—1929 powstała Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, która z czasem liczyła aż pół miliona członków. Nie wszystkie jednak organizacje należące do Federacji można uznać za podporę obozu rządowego, np. Związek Oficerów Rezerwy, Związek Podoficerów, Związek Rezerwistów — jednoczyły one ludzi o różnych poglądach politycznych. Natomiast Związek Legionistów (15 tys. członków) i Związek Peowiaków (23 tys.) znać trzeba za wybitnie prorządowe<sup>20</sup>. Powstało wreszcie wiele innych organizacji, działających w różnych środowiskach, od Ligi Pracy Obywatelskiej Kobiet aż do Rodziny Wojskowej, z podobnym jednak celem rozwijania wpływów obozu piłsudczykowskiego w społeczeństwie.

Na odcinku robotniczym wspomnieć należy o związkach zawodowych zorganizowanych przez PPS d. Frakcję Rewolucyjną Jaworowskiego. Była to centrala związkowa powstała z rozłamu w Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych (ZSZ), dokonanego w ślad za rozłamem w PPS w 1928 r. W końcu 1930 r. w łonie związków PPS d. Fr. Rewolucyjnej nastąpił kolejny rozłam. Z części tych związków oraz z Federacji Pracy, z Gospodarczych Związków Zawodowych, wreszcie rozłamowców ze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i z Chrześcijańskich Związków Zawodowych J. Moraczewski utworzył Związek Związków Zawodowych (ZZZ), który doszedł do 150 tys. członków. Wraz z pozostałą częścią związków Jaworowskiego (Centrala Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych) i z Polskim Związkiem Zawodowym „Praca” prorządowe związki zawodowe liczyły w 1934 r. 34,4% ogółu zorganizowanych robotników, a więc ponad 1/3<sup>21</sup>. Tak poważne osiągnięcia obozu prorządowego na odcinku robotniczym wiązały się oczywiście w znacznym stopniu z naciskiem administracji państwowej i kierownictwa zetatyzowanego przemysłu, ale ponadto także z polepszeniem się sytuacji ekonomicznej robotników w okresie dobrej koniunktury, związanej z rządami pomajowymi (czynnik ten nie wygasł wcale automatycznie z wybuchem kryzysu), z radykalnymi często wystąpieniami tych związków w akcjach zarobkowych, w których uzyskiwały one niekiedy poparcie administracji państwowej. Istniało wreszcie w środowisku robotniczym pewne *quantum* rzeczywistego przywiązania do Piłsudskiego, niezależne od nacisku administracji. Późniejsze wypadki wykazały, że taki trzon związany w pewnej mierze z ideologią syndykalistyczną funkcjonował rzeczywiście.

Na odcinku inteligenckim podjęto akcję konsolidacji i organizacyjnego uchwycenia znacznych i przed tym wpływów obozu rządowego. Wy-

<sup>19</sup> *Rocznik Strzelecki* op. cit., *Od redakcji*. Co prawda l. I. 1932 według referatu Stpicyńskiego, prezesa ZG Zw. Strzeleckiego na zjeździe Związku 3.VII.1932, Związek liczył tylko 200 tys. członków (z tego 86% młodzieży wiejskiej), a l.I.1930 — tylko 100 tys. członków („Warszawska Informacja Prasowa” 1932, nr 28—29), zatem może informacja *Rocznika* jest przesadzona. Czyżby w latach 1928—1930 nastąpił spadek liczby członków o 1/3? — por. przypis 2. W związku z przejściem „Wyzwolenia” i PPS do opozycji jest to zresztą zupełnie możliwe.

<sup>20</sup> *Sprawozdanie z działalności Polskich Związków Obrońców Ojczyzny 1928—1938 na Walny Zjazd Delegatów w Warszawie 24.IV.1938*. „Legion”, miesięcznik. Kraków (1929).

<sup>21</sup> Hass, *Organizacje zawodowe*, op. cit.; „Rocznik Pracowniczych Związków Zawodowych” wyd. MPIOS.

razem tej konsolidacji było powstanie w 1932 r. Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, jednoczącej dotychczas samodzielne centrale, pod przewodnictwem męża zaufania sanacji i posła BBWR pika Minkowskiego. Również powstanie w 1930 r. Związku Nauczycielstwa Polskiego, niezależnie od jego dalszych losów, uznać należy za konsolidację wpływów sanacyjnych w środowisku nauczycielskim. Co do umysłowych pracowników państwowych, wymienić można Zjednoczenie Stowarzyszeń i Związków Pracowników Państwowych oraz Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych, pozostające w rękach obozu rządowego. W 1928 r. część związków urzędniczych wstydliwie jakby, w 1930 r. zaś kilkanaście tych związków jawnie już i oficjalnie poparło BBWR<sup>22</sup>. Oczywiście w szeregach pracowników umysłowych działała także opozycja, zwłaszcza w organizacjach działających w Wielkopolsce i na Pomorzu. Jednak na podstawie ogólnej znajomości nastrojów wśród większości pracowników umysłowych państwowych, a w znacznej mierze także prywatnych, oceniano, że masy urzędnicze były opanowane przez wpływ obozu rządzącego, lub też neutralizowane politycznie. Do utrwalenia tej sytuacji przyczyniał się fakt, iż w latach kryzysu położenie materialne zatrudnionych pracowników umysłowych — państwowych zwłaszcza — było stosunkowo niezłe. A. Słonimski pisał w jednym ze swych felietonów o stukilkudziesięciotysięcznej wyspie europejskiego poziomu życia w trzydziestopięciomilionowym morzu kolonialnej isticie nędzy<sup>23</sup>. Ale na wyspie tej rezydowała niemała część pracowników umysłowych, co nie mogło nie wywierać wpływu na jej poglądy.

Na młodzież inteligentką obliczony był powstały w lutym 1930 r. Legion Młodych, działający zwłaszcza na odcinku akademickim, zorganizowany w zasadzie w myśl systemu wodzowskiego, ale posługujący się radykalną frazeologią społeczną<sup>24</sup>. Owe radykalne formuły zostały wzięte poważnie przez część młodzieży. St. Mackiewicz pisał, że za te same słowa jakiś Sieńko ze wsi białoruskiej szedł do więzienia, a student „legionowo-młody” na obiad z premierem<sup>25</sup>. Ta nienormalna sytuacja przyczyniła się do tego, że ideowa a radykalna społecznie część młodzieży zerwała potem z sanacją, a przynajmniej z jej grupą kierowniczą. Tymczasem zaś obok Legionu Młodych funkcjonowało jego przedłużenie przeznaczone dla młodzieży gimnazjalnej — „Straż Przednia”.

Na wsi wpływy obozu rządowego były małe. Świtalski zanotował pod datą 13 marca 1931: „Organizacja polityczna BB — na terenie wsi — jest zupełnie w tej chwili słaba”<sup>26</sup>. Jednak brak jakiegokolwiek żywszej reakcji wsi na aresztowania „brzeskie” mógł wiązać się m. in. z neutralizacją polityczną jej części bezpośrednio po załamaniu się Centrolewu, kiedy masy nie widziały przed sobą wyraźnych perspektyw walki politycznej. Natomiast pieczołowicie przygotowywane rozłamy i secesje w ruchu ludowym nie dały wiele; powstanie Chłopskiego

<sup>22</sup> Hass, *Pracownicze organizacje zawodowe*; „Warszawska Informacja Prasowa” 1928, nr 8.

<sup>23</sup> Antoni Słonimski, *Kroniki tygodniowe*. Warszawa 1956, s. 461.

<sup>24</sup> „Państwo Pracy” z 17.II.1935, wspomnienia E. Grudzińskiego, pierwszego komendanta LM.

<sup>25</sup> Stanisław Mackiewicz-Cat, *Historia Polski 1918—1939*. Londyn 1941, s. 256.

<sup>26</sup> Świtalski, sygn. 88/II, t. 71.

Stronnictwa Rolniczego w okresie jednoczenia się trzech stronnictw chłopskich ocenić też należy jako próbę chybioną. Sporo młodzieży chłopskiej gromadził natomiast kierowany przez Naprawiaczy Związek Młodej Wsi „Siew”.

Na odcinku drobnomieszczańskim, a także — mimo wysiłków Legionu Młodych — wśród młodzieży akademickiej Stronnictwo Narodowe i pokrewne mu organizacje zachowały w zasadzie nieuszczerplone wpływy.

Rekapitulując: większość robotników znajdowała się w omawianym okresie pod wpływami lewicy, chadecji lub NPR, olbrzymia większość chłopów — pod wpływami SL, gdzieniegdzie endecji, która przeważała też wśród drobnomieszczaństwa i młodzieży akademickiej. Poza konserwatywnymi kołami żydowskimi i bardzo nielicznymi Ukraińcami mniejszości narodowe w całości przeciwstawiały się obozowi rządowemu, którego wpływy w rezultacie, mimo sukcesów, były ograniczone nawet w swym apogeum około 1930 r.

Pewną kontrolę wpływów umożliwiają wyniki wyborów w latach 1928 i 1930. W 1928 r. na listy obozu rządowego, z BBWR na czele, padło około 25% głosów. Jeśli odliczymy przybliżoną liczbę głosów, które obóz piłsudczykowski zawdzięczał terrorowi i prostym oszustwom wyborczym (próbuję częściowo dokonać tego Adam Próchnik) — wypadnie uznać, że za sanacją wypowiedziało się około 20% wyborców. Głosy te grupowały się przede wszystkim w Warszawie, na Śląsku (zwłaszcza Cieszyńskim, ale także w Katowicach, Królewskiej Hucie), w Zagłębiu Dąbrowskim (gdzie obóz rządowy uzyskał sporo głosów, choć nieco mniej niż komuniści, którzy przeprowadzili tu 3 posłów). NPR-Lewica uzyskała pewne sukcesy w Wielkopolsce. Prawobrzeżne okręgi b. Królestwa Polskiego, Łódź, woj. warszawskie wypowiedziały się zdecydowanie przeciw rządzącemu obozowi. Terror na Ziemiach Wschodnich przyniósł Blokowi mandaty, ale jego wpływy przez to oczywiście się nie zwiększyły. Analiza wyników wyborów w Warszawie według rejonów głosowania wykazuje, że największy odsetek głosów dały Blokowi i innym organizacjom prorządowym rejony zamieszkałe przez robotników i inteligencję, rejony zaś drobnomieszczańskie dały mu niewiele głosów. Trzeba oczywiście pamiętać o licznym tu drobnomieszczaństwie żydowskim, głosującym na swe własne listy narodowościowe<sup>27</sup>.

Wybory w 1930 r. przyniosły znaczny wzrost odsetka głosów, które padły na obóz rządowy — do 47%<sup>28</sup>. Wpłynęły na to z jednej strony terror i fałszerstwa znacznie bardziej powszechne niż w 1928 r., z drugiej jednak strony upadek wpływów Centrolewu w związku z taktyką tego ugrupowania w okresie przedwyborczym i fiaskiem jego polityki. Stwierdza to m. in. autor książki o Centrolewie, A. Czubiński<sup>29</sup>.

Tendencje rozkładu geograficznego wpływów obozu rządowego, wyrażone w poprzednich wyborach, ujawniły się i teraz. Trudno oczywiście oddzielić spadek głosów opozycji w wyniku terroru i fałszerstw od

<sup>27</sup> K. i T. Rzepecki, *Sejm i Senat RP 1928—1933*; A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski Niepodległej*. Warszawa 1957, s. 274 i nast.

<sup>28</sup> *Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu 16 i 23.XI.1930*. „Statystyka Polski”, Seria C, z. 4. Główny Urząd Statystyczny.

<sup>29</sup> Antoni Czubiński, *Centrolew*. Poznań 1963, s. 242 nn.

spadku głosów z powodu zniechęcenia do niej wyborców. W każdym razie wiemy, że w dużych miastach fałszerstwa były bardzo trudne.

Wydaje się, że te zmiany, które wynikają z porównania wyników wyborów w 1928 i 1930 r., odzwierciedlają w pewnym stopniu rzeczywisty wzrost wpływów obozu piłsudczykowskiego. Jak już wspomniano, w tym zapewne momencie wpływy te osiągnęły apogeum.

Tablica 1

Odsetek głosów, które padły na obóz rządowy w niektórych wielkich miastach

Miasta	1928	1930
Warszawa	36	40
Łódź	17	38
Poznań	33	33
Kraków	31	41
Katowice	26	29

W latach 1928—1935 ukształtował się w Polsce system partyjno-polityczny, który nazywany jest w ramach typologii proponowanej przez niektórych socjologów systemem partii dominującej, w którym ta ostatnia nie likwiduje partii opozycyjnych, lecz pozbawia je jakiegokolwiek nadziei dojścia do władzy w zwykłej drodze parlamentarnej i instaluje się na stałe jako dysponent całego aparatu państwowego. Spośród licznych uwag i porównań, które się tu nasuwają, ograniczymy się do przykładu Włoch z lat 1922—1926, z dominującą wówczas rolą partii faszystowskiej.

#### „DEKOMPOZYCJA” OBOZU RZĄDOWEGO

Określenie „dekompozycja” powstało pod piórem Miedzińskiego już po śmierci Piłsudskiego, ale oznaki rozluźnienia wewnętrznych więzi obozu dały się zauważyć i przedtem, bowiem kryzys gospodarczy ograniczał możliwości lawirowania i zmuszał rząd do obciążania poszczególnych warstw społecznych dodatkowymi ciężarami. Mówiono o nieporozumieniach konserwatystów z premierem Kozłowskim na tle polityki rolnej (1934—1935), notowano ostre przemówienie ministra przemysłu i handlu Zarzyckiego, które wywołało zastrzeżenia w obozie Lewiatana, rosło niezadowolenie w związku z ustawami socjalnymi sanacji lat trzydziestych („ustawodawstwo antyrobotnicze” w terminologii lewicy) w grupie robotniczej, związanej z ZZZ<sup>30</sup>. Radykalizacja Legionu Młodych, wybory „brzeskie”, a zwłaszcza wiadomości o traktowaniu działaczy opozycji osadzonych w Brześciu zwały wpływy obozu rządowego wśród inteligencji a ograniczenie autonomii wyższych uczelni i różne podobne zabiegi w zakresie oświaty i kultury zachwiały jego pozycję wśród intelektualistów.

W tej sytuacji śmierć Piłsudskiego stała się „pęknięciem obręczy”. Klęska wyborcza obozu rządowego na jesieni 1935 r. przyczyniła się (obok koncepcji organizacyjnych Sławka) do rozwiązania BBWR 30 paź-

<sup>30</sup> Bernard Singer, *Od Witosa do Sławka*. Paryż 1962, s. 158—164, 206—207.

dziennika 1935. Grupa „pułkowników”, tj. dotychczasowa grupa kierownicza została odsunięta od władzy, na razie na rzecz Mościckiego i jego „grupy zamkowej”, obok której do skoku po władzę zaczął przygotowywać się Rydz-Smigły i jego otoczenie. Powstanie gabinetu Sławoja-Składkowskiego i słynny jego okólnik o „pierwszej osobie po prezydencie” były wyrazem kondominium Rydza i Mościckiego.

Rozwiązanie BBWR nie zlikwidowało istniejącej obok niego sieci organizacji prorządowych. M. in. pozostała organizacja tzw. grup regionalnych, pozostał śląski oddział BBWR — Narodowo-Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy Grażyńskiego, oparte o własny statut, pozostały organizacje masowe. Znaczna część tych placówek była w ręku Naprawiaczy, którzy stworzyli też Parlamentarny Związek Działaczy Społecznych w nowych, quasi-monopartyjnych izbach. Po rozwiązaniu BBWR powstała też pewna ilość efemerycznych organizacji politycznych, jak Obóz Demokratyczny i różne próby utworzenia partii prorządowej w Wielkopolsce, jak Polska Partia Radykalna Filipowicza i Czechowicza itp.

Rozwiązanie BBWR przyjęte zostało powszechnie jako fiasko dotychczasowej metody rządzenia i pogłębiło postępujący przed tym upadek wpływów obozu rządowego. I tak od 1934 r. zaznaczył się spadek liczby członków ZZZ. Uwidocznił się konflikt z pracownikami umysłowymi. Kroplą, która przepełniła miarę, były tu dekrety podatkowe Kwiatkowskiego z końca 1935 r. Radykalizacja, która objęła przede wszystkim Unię Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, przedostała się także do związków pracowników państwowych i przyczyniła się do powstania Centralnej Komisji Porozumiewawczej (CKP) oraz do wydania powołującej CKP znanej deklaracji kilkudziesięciu związków pracowniczych z 10 września 1936. CKP zachowała rezerwę wobec rządu i obozu rządowego. W tym czasie powstał w Warszawie klub „Maurycy Mochacki”, grupujący ludzi z kół kierowniczych ruchu pracowniczego i stanowiący przygotowanie do przyszłego ruchu demokratycznego<sup>31</sup>. Legion Młodych po rozłamie wyłonił Frakcję LM z Z. Zapasiewiczem na czele, grawitującą ku PPS. Na odcinku chłopskim całkowite fiasko akcji 17 rozłamowców z SL, uruchomionej przed wyborami 1935 r., wskazywało brak wpływów obozu rządowego. Władze miały nadzieję, że pociągną oni za sobą przynajmniej połowę powiatów b. Kongresówki, a tymczasem za rozłamowcami, którzy zajmowali przeciż w SL kierownicze stanowiska, nikt prawie nie poszedł. Niepowodzeniem skończyła się też akcja „Kadzichłopów” („Kadra Działaczy b. Stronnictwa Chłopskiego”, obliczona na przyciągnięcie dawnych klientów tego stronnictwa). Wreszcie manifestacja w Nowosielcach w 1936 r. wykazała radykalizację wsi i przeważające wpływy SL.

Pewną orientację umożliwia analiza wyników wyborów w 1935 r. Ponieważ ordynacja wyborcza Cara-Sławka z 1935 r. wprowadziła głosowanie na ograniczoną liczbę kandydatów, których nazwiska ustalane były faktycznie przez administrację, cała opozycja rzuciła hasło bojkotu wyborów. Udział w głosowaniu powinien zatem w zasadzie oznaczać

<sup>31</sup> *Materiały do historii Klubów Demokratycznych i Stronnictwa Demokratycznego w latach 1937—1939. Wstęp i opracowanie Leona Chajna. Warszawa 1964, t. I (Wstęp); Hass, Pracownicze organizacje zawodowe.*

poparcie obozu rządowego. „Uważam, że wybory są naszą porażką” — pisał Świtalski, zadając *ex ante* kłam wywodom Pobóg-Malinowskiego<sup>32</sup>. Według oficjalnych danych głosowało 46% wyborców, lecz J. Piekalkiewicz obliczył<sup>33</sup> „wskaźnik wyborczy”, dzieląc oddane głosy przez dwa i wykluczając jako bardzo rzadką ewentualność oddanie przez wyborcę głosu na jednego tylko kandydata, zamiast na dwóch. Karty, na których skreślono wszystkie nazwiska uznane były za ważne, a przecież należy je uznać za niewątpliwy wyraz protestu, w każdym razie przeciw systemowi wyborczemu. Piekalkiewicz otrzymał wskaźnik 37% uprawnionych, którzy wzięli udział w głosowaniu i głosowali naprawdę. Procedurę Piekalkiewicza zastosowaliśmy do wyników wyborów w niektórych miastach (tabl. 2).

Tablica 2

Wskaźnik wyborczy  $\left( \frac{\text{liczba oddanych głosów} : 2}{\text{liczba uprawnionych}} \right)$  w 1935 r. w niektórych wielkich miastach

Miasta	Wskaźnik w %%
Warszawa	23
Łódź	14
Poznań	31
Kraków	37
Katowice	51

Porównanie tych danych z tabl. 1 komplikuje istnienie normalnej absencji wyborczej w 1928 i 1930 r. Ale i tak zestawienie wyników w Warszawie i Łodzi mówi samo za siebie. Oczywiście w niektórych miastach, np. w Katowicach, było inaczej. Jeśli jednak rozpatrujemy wybory w skali ogólnopolskiej, to uwzględnić z kolei trzeba nacisk administracji na Wschodzie, a także w niektórych środowiskach (pracownicy państwowi) w całym kraju, który zmusił poważną liczbę obywateli do udziału w wyborach wbrew swej woli, a spośród nich pewną liczbę mniej świadomych przepisów wyborczych skłonił do oddania kart nieskreślonych.

Wpływy obozu rządowego skurczyły się zatem znacznie, czego dodatkowym dowodem stały się wybory samorządowe w Łodzi w 1936 r. W wyborach tych ugrupowania prorządowe nie uzyskały ani jednego mandatu!<sup>34</sup>

Biorąc to wszystko pod uwagę niektórzy publicyści opozycji (Niedziałkowski) wysuwali wówczas tezę, że obóz rządowy opiera się tylko na aparacie państwowym i własnej bazy społecznej już nie posiada. Był to chyba wniosek idący zbyt daleko, choć istotnie baza masowa sanacji zwęziła się. Problem jednak komplikuje się przez fakt, że ów „aparat państwowy” nie był przecież martwą maszyną, lecz funkcjonował

<sup>32</sup> Świtalski, sygn. 88/II, t. 71, notatka z 30.IX.1935.

<sup>33</sup> Jan Piekalkiewicz, *Przybliżone obliczenia odsetka głosujących przy wyborach do Sejmu w 1935 r.* „Ruch pracowniczy, ekonomiczny i socjologiczny” 1936, t. I, s. 65 — 72.

<sup>34</sup> Janusz Żarnowski, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1935—1939*. Warszawa 1965, s. 158 nn.

w oparciu o pozostałą, chociaż osłabioną, warstwę rządzącą, a także o armię, na której czele stało 20 tys. oficerów wychowanych w duchu piłsudczykowskim.

#### DZIAŁALNOŚĆ OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

Ostatnim etapem funkcjonowania obozu rządowego w Polsce międzywojennej było utworzenie i działalność OZN. Okres formowania Obozu przypadł na czas między 24 maja 1936 (mowa Rydza-Śmigłego) a 21 lutego 1937 (deklaracja płk. Koca). Założeniem OZN było zrównanie obozu rządowego w ramach jednolitej (odmiennie niż BBWR) organizacji o strukturze autorytatywnej, oraz likwidacja lub skrajne osłabienie opozycji, a więc zrównanie polityczne społeczeństwa. Liczono na autorytet Rydza-Śmigłego jako Wodza Naczelnego, ale rzecz była przegrana już w założeniu. Rydz, Koc i Miedziński nie reprezentowali dawnej grupy kierowniczej obozu rządowego, lecz tylko jej fragment. Reszta tej grupy (pułkownicy) była niechętna OZN, podobnie zresztą jak grupa „zamkowa” Mościckiego, choć jej przedstawiciele należeli do OZN, przyczyniając się zresztą do pewnego stopienia jego ultratotalistycznego ostrza. Próby likwidacji pozycji zakończyły się fiaskiem. Nie doprowadziły zatem do rezultatu rozmowy z Ratajem (1936—1937), podobnie jak próby kontaktów z ND, choć w gruncie rzeczy OZN zapożyczył ideologię właśnie od endecji. Wyrazem prób porozumienia z ONR i elementami młodoendekimi był m. in. udział Rydza-Śmigłego w komersie „Arkonii” w 1937 r., utworzenie jako płaszczyzny kontaktów takiego np. „Klubu 11 listopada”. Udało się przywódcom OZN porozumieć z ONR Falangą Piaseckiego, w związku z czym utworzono Związek Młodej Polski jako organizację młodzieżową OZN pod kierownictwem Rutkowskiego (zastępcy „wodza” Piaseckiego). ZMP skupił podobno 26 tys. członków, ale już w lutym 1938 r. oenerowski trzon ZMP wystąpił z obozu rządowego.

Rzeczywisty zasięg OZN był dość skromny. Wprawdzie zgłaszały doń akces zarządy różnych organizacji społecznych w imieniu ogółu swych członków, nie pytanych oczywiście o zdanie, jak np. cytowany przez „Politykę” (Bunt Młodych) Związek Straży Pożarnych<sup>35</sup>; ktoś obliczył, że suma tych zgłoszeń do obozu rządowego sięgałaby 32 mln, tj. równałaby się całej ludności Polski. W rzeczywistości, jak obliczył to T. Jędruszczak, rzeczywista liczba członków OZN wynosiła 40—50 tys. osób<sup>36</sup>, co nie wygląda imponująco w zestawieniu np. z 40 tys. członków opozycyjnej i szykanowanej PPS.

Zamiast zjednoczenia obozu piłsudczykowskiego OZN doprowadził do jego przepełnienia. W ogóle zakres obozu rządzącego w tym okresie nie przedstawiał się jasno. OZN był w teorii partią rządzącą, lecz rząd nie składał się wyłącznie z jego zwolenników, ponieważ ministrowie należący do grupy „zamkowej” nie byli wcale entuzjastami OZN. W sejmie powstało „koło parlamentarne” OZN, co przeczyło idei parlamentu mo-

<sup>35</sup> „Polityka” nr 6 z 10.III.1937.

<sup>36</sup> Tadeusz Jędruszczak, *Piłsudczycy bez Piłsudskiego*. Warszawa 1963, s. 177. Zestawienie tam podane nie obejmuje Warszawy.

nopartyjnego. Lewica sanacyjna i wszystkie bardziej liberalne elementy obozu piłsudczykowski zaprotestowały przeciwko utworzeniu OZN, którego ideologia, prawicowa i konserwatywna, nie przypominała w niczym też i frazeologii przedmajowej piłsudczyków, a nawet frazeologii politycznej BBWR. Konflikt ten zaostrzył się na jesieni 1937 r., gdy rząd zaatakował Związek Nauczycielstwa Polskiego. Lewica sanacyjna stanęła po stronie ZNP. Ale atak na ZNP był tylko przygrywką do próby Rydza i Koca w październiku 1937 r. narzucenia w drodze zamachu stanu rządu jednolicie ozonowego, pełnej totalizacji kraju i wprowadzenia monopartii. I znów m. in. w związku z postawą lewicy sanacyjnej (oczywiście obok kontrakcji PPS i SL) próba ta, w ramach której przewidywano rzeź przeciwników politycznych i opozycjonistów („Noc św. Bartłomieja”) — nie udała się. Fermenty wśród legionistów na tle polityki OZN ujawniły się już na Zjeździe legionistów 8 sierpnia 1937<sup>37</sup>. Ukrytą akcję antyozonową prowadziła Naprawa. W okresie akcji przeciw ZNP i groźby „Nocy św. Bartłomieja” lewica sanacyjna zaczęła się organizować. Powstał wówczas Związek Lewicy Patriotycznej z komendantem Legionu Młodych Bociańskim na czele, Polska Unia Demokratyczna, a przede wszystkim Kluby Demokratyczne (z których pierwszy założony został na zebraniu odbytym w tym właśnie gmachu, w którym się znajdujemy, w październiku 1937 r.); te ostatnie rozwinęły się w Stronnictwo Demokratyczne powstałe w latach 1938—1939<sup>38</sup>.

Fiasko ekstremistów ozonowych wyraziło się w upadku Koca i powołaniu na stanowisko szefa OZN gen. Stanisława Skwarczyńskiego.

Zgodnie z założeniami organizacyjnymi OZN, odmiennymi niż w BBWR, poszczególne organizacje, składające akces do Obozu, winny były rozwiązać się i wstąpić do OZN. Niektóre istotnie tak uczyniły, jak Narodowo-Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy, organizacja „Wyzwolenie”, jednocząca grupkę prosanacyjnych działaczy dawnego „Wyzwolenia”, czy też „Kadzichłopy”. Inne jednak, deklarując poparcie dla OZN, utrzymały swą odrębność organizacyjną. Jeszcze inne zachowały wobec Obozu rezerwę, jak Stronnictwo Zachowawcze. Wreszcie część organizacji piłsudczykowskich wystąpiła przeciwko OZN, jak PPS dawna Frakcja Rewolucyjna i częściowo Naprawiacze. Szczególnie ostrą niechęć wywołał tu kierowany przez oenerowców Związek Młodej Polski i pozostające w znacznym stopniu pod wpływami Naprawy organizacje młodzieżowe: Związek Strzelecki, Organizacja Młodzieży Pracującej, „Siew” i Związek Harcerstwa Polskiego utworzyły skierowane wyraźnie przeciw ZMP „Czwórporozumienie”<sup>39</sup>.

Jak już wspomniano, wewnętrzna struktura OZN opierała się wyraźnie o zasadę wództwa (*Führerprinzip*, podobnie jak w partiach faszystowskich). Władze były mianowane i jednoosobowe, wyposażone w tytulaturę quasi-wojskową („Szef Obozu”, „Szef Sztabu” itp.). Ciała kolegialne otrzymały charakter doradczy. Pracę usiłowano prowadzić poprzez „sektory” (wiejski, miejski oraz organizacja młodzieżowa).

Wpływy OZN w poszczególnych środowiskach przedstawiały się —

<sup>37</sup> J. Zarnowski, *Lewica sanacyjna w latach 1935—1938*. „Przegląd Historyczny” 1958, nr 4, s. 734.

<sup>38</sup> *Materiały do historii Klubów Demokratycznych*, op. cit.

<sup>39</sup> „Warszawska Informacja Prasowa” z 21.X.1937.

jak się wydaje — następująco: na odcinku robotniczym powstało ozone Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych. Jego założnikiem byli rozłamowcy z ZZZ (którego trzon z Moraczewskim na czele potępił OZN), głównie na Śląsku, z Fesserem na czele; do nich przyłączyli się secesjoniści ze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i z Chrześcijańskich Związków Zawodowych; tworzone wreszcie nowe zupełnie związki ZPZZ. W sumie ZPZZ liczył w 1938 r. 100 tys. członków. O ile w 1934 r. sanacyjne związki zawodowe obejmowały 200 tys. robotników, tj. 34% ogółu zorganizowanych, to w 1938 r. ZPZZ grupował już tylko 12,5%, a dalsze 8% stanowiły związki antyozonowe: reszta ZZZ z Moraczewskim na czele, „Praca” i związki Jaworowskiego<sup>40</sup>. Widzimy więc trzykrotny, a nawet łącznie ze związkami antyozonowymi dwukrotny niemal spadek wpływów i to przy stałym wzroście wpływów związków klasowych. Były jednak próby połączenia ZPZZ z ZPP i ChZZ, które doprowadziły do utworzenia w sierpniu 1939 r. Rady Pracowniczej jako organu porozumiewawczego ZPZZ, ZPP i ChZZ. Było to jednak raczej zbliżenie gór, do połączenia zresztą nie doszło i trudno tu widzieć rzeczywisty wzrost zasięgu OZN na odcinku robotniczym.

Sektor wiejski OZN prasa jednogłośnie określała jako niepoważny, bo złożony ze skompromitowanych „Kadzichłopów” i im podobnych, obok których zasiadali obszarnicy i nieco księży. Odpowiedzią znacznej części wsi na powstanie OZN był w jakimś sensie strajk chłopski 1937 r., który zarazem zarysował wyraźnie zakres wpływów SL.

Na odcinku urzędniczym Centralna Komisja Porozumiewawcza grupująca setki tysięcy pracowników umysłowych zajęła wobec OZN wyrażną rezerwę i samodzielność. Jednak istniały wpływy OZN w dołach związków Komisji i w jej komisjach okręgowych. Opracowanie policyjne z 1938 r.<sup>41</sup> ocenia wpływy poszczególnych ugrupowań politycznych w łonie poszczególnych związków Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Obliczyliśmy na tej podstawie, że 44% urzędników i pracowników należących do Unii wypowiedziało się za OZN, 20% za PPS i Klubem Demokratycznym, 11% za endecją i ONR łącznie. Liczby te są chyba niezbyt pewne, gdyż zapewne wielu niezdecydowanych zaliczono tu do zwolenników OZN, jednak wskazują na niemałe wpływy OZN w kołach urzędniczych, o czym świadczy także opanowanie przez OZN niektórych terenowych komisji porozumiewawczych pracowników umysłowych. W ogóle zaś aktyw OZN miał charakter urzędniczy, o czym świadczy analiza składu społecznego trzystu kilkudziesięciu aktywistów OZN — w połowie urzędników — dokonana w książce T. Jędruszczyka. W związku z tym można oceniać, że charakter i skład warstwy rządzącej (w rozumieniu wyżej przedstawionym) nie uległ w latach 1937—1939 poważniejszym zmianom, a etatystyczna polityka gospodarcza Kwiatkowskiego przyczyniała się do wzmocnienia jej ekonomicznego zaplecza.

Część drobnomieszczaństwa przeszła być może od endecji pod sztandary OZN. Świadczyć mogą o tym wybory samorządowe w latach 1938 i 1939. Program antysemicki Obozu musiał tu mieć pewne znaczenie. Liczebnie przesunięcia te skompensowane były przez odsunięcie się od

<sup>40</sup> Hass, *Organizacje zawodowe*; tenże, *Organizacje zawodowe w Polsce 1918—1939 (Informator)*. Warszawa 1963.

<sup>41</sup> Hass, *Organizacje zawodowe*, aneks.

OZN tych grup żydowskich, które współpracowały z BBWR, wywołane przez tenże program antysemicki. Wśród młodzieży akademickiej klienta endecji i ONR, z pewnym tylko wyjątkiem Warszawy, pozostała nienaruszona. Natomiast akces bezwzględny zgłosili przedstawiciele sfer przemysłowo-handlowych (Lewiatan) i przedstawiciele ziemiaństwa (Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich, mimo rezerwy Stronnictwa Zachowawczego)<sup>42</sup>.

W latach 1938—1939 odbyły się wybory sejmowe i samorządowe, które mogłyby posłużyć jako narzędzie poznania wpływów ugrupowań politycznych, gdyby nie cechy ordynacji wyborczych, które to zadanie uniemożliwiają bądź utrudniają. Szczególnie trudne do interpretacji są wybory sejmowe w listopadzie 1938 r. ze względu na to, że terror stosowany przez władze wobec agitacji przeciwyborczej był bez porównania silniejszy niż w 1935 r., a zwłaszcza ze względu na trudną sytuację międzynarodową, w której część głosujących, jak stwierdza np. raport komórki wywiadowczej DOK Łódź, chciała wyrazić poparcie dla rządu, a nie dla OZN, „który faktycznych zwolenników posiada niewieleu”<sup>43</sup>. Natomiast wyniki wyborów samorządowych mogą nam przydać się bardziej, choć głosowanie na kandydatów, nie na listy, ograniczenie tajności wyborów na wsi, „geografia wyborcza” i fałszowanie wyników, zwłaszcza na wschodzie kraju itd. itp. utrudniają ich interpretację. Stąd płynące wnioski mogą być tylko hipotetyczne. W miastach większych OZN zebrał przypuszczalnie około 25% głosów. Sukces odniósł w małych miasteczkach, gdzie nacisk na wyborców był łatwiejszy i gdzie kilkuset czy nawet kilkudziesięciu wyborców wybierało radnego<sup>44</sup>. Na wsi natomiast wpływy OZN były wręcz minimalne, co uwidoczniło się w wynikach wyborów mimo, że ordynacja wyborcza faktycznie znosiła tajność wyborów. I tak np. dane z województwa łódzkiego wskazują, że OZN zdobył tu 25% głosów, a w województwie kieleckim jego kandydaci uzyskali ledwie 5% głosów<sup>45</sup>. W ogólnej liczbie mandatów do rad samorządowych wiejskich i miejskich w całym kraju, tj. w 564 miastach i 41 tys. gromad OZN uzyskała według oficjalnych danych 17% mandatów. Doliczano jednak do tego „bezpartyjnych prorządowych” (często w rzeczywistości wrogich OZN) i „apolitycznych” i rzekomy obóz rządowy chlubił się posiadaną większością (57%) mandatów. Ten zabieg statystyczny nie miał jednak dostatecznych podstaw rzeczowych<sup>46</sup>.

Wpływy OZN, prócz małych miast, okazały się silne również w Warszawie, gdzie Obóz uzyskał 40 mandatów w Radzie Miejskiej (na 100). Wejście części drobnomieszczactwa miejskiego do OZN było faktem. Gdzieniedzie zresztą zawierano porozumienia między OZN a prawicą, „frontem Morges” i klerem, jak np. w Krakowie w postaci tzw. Bloku Sapieżyńskiego.

<sup>42</sup> „Przegląd Gospodarczy” 1937, nr 6; „Czas” z 13.III.1937.

<sup>43</sup> Żarnowski, *Polska Partia Socjalistyczna*, s. 327.

<sup>44</sup> Wł. Jakubowski, *Bilans polityczny wyborów samorządowych*. „Światło” 1939, nr 6—7, s. 5—8; Adam Próchnik, *Nowa faza walki*. „Światło” 1939, nr 3, s. 3—6; Julian Hochfeld, *Wyniki i wnioski*. „Światło” 1939, nr 1—2, s. 3—6.

<sup>45</sup> „Epoka” 1939, nr 5 (dane o wyborach w 206 wsiach woj. kieleckiego, gdzie OZN zdobył 146 mandatów na 3068). Zob. też M. Turlejska, *Rok przed klęską*. Warszawa 1962, s. 148.

<sup>46</sup> „Gazeta Polska” z 16 i 26.V.1939.

W porównaniu z okresem lat 1935—1936 wpływy obozu rządowego ponownie wzrosły w okresie poprzedzającym bezpośrednio II wojnę światową, zwłaszcza wśród drobnomieszczaństwa. Zapewne udało się również kołom rządzącym zneutralizować politycznie niektóre odłamy ludności, zwłaszcza wiejskiej. Wydaje się jednak, że obóz piłsudczykowski, abstrahując nawet od jego wewnętrznego rozbitcia, nie odzyskał tak szerokiego zasięgu wpływów, jak w latach 1928—1930. Poza tym klientela polityczna tego obozu, jego podłoże społeczne przedstawiało się inaczej niż w roku 1930. W szczególności znacznie zmalało poparcie dla obozu rządowego okazywane przez środowiska robotnicze i inteligenckie, wzrosło natomiast poparcie okazywane przez drobnomieszczaństwo. Zbiurokratyzowana warstwa rządząca, klasy posiadające miejskie i wiejskie, mieszczaństwo i drobnomieszczaństwo wraz z wąskimi tylko odłami innych warstw — oto podłoże społeczne obozu rządowego w przededniu II wojny światowej.

Lata 1935—1939 przyniosły zatem nieudaną próbę konsolidacji obozu rządowego i przekształcenia go w monopartię, opartą o wzory państw o ustroju „autorytatywnym”, sc. faszystowskim i półfaszystowskim. Plany te nie zostały zrealizowane między innymi ze względu na szczupłość bazy społecznej rządzącej części obozu piłsudczykowskiego. Dokładna analiza przyczyn tego niepowodzenia wykracza jednak poza ramy naszego tematu, tym więcej, że nie można by jej dokonać inaczej, niż na tle sytuacji społecznej i rozwoju politycznego innych państw Europy środkowej i południowej. Te prace komparatystyczne, tak ciekawe i ważne, wymagają jednak odrębnego opracowania.

#### СТРУКТУРА И СОЦИАЛЬНЫЕ ОСНОВЫ ПРАВЯЩЕГО ЛАГЕРЯ ПОЛЬШИ В 1926—1939 ГГ.

Настоящая статья — это публичный доклад на соискание степени доцента, зачитанный автором на собрании Научного Совета Института истории Польской Академии Наук. В докладе обсуждается внутренняя структура правящего лагеря с точки зрения соотношения политических сил и связанных с ними организаций; обсуждается также общественная среда, на которую опирался лагерь. Понятие правящего лагеря употребляется автором в широком значении этого слова, охватывающем всех членов связанных с ним организаций. В рамках представленного таким образом лагеря автор выделяет руководящую группу и рассматривает взаимоотношения этой группы, как и всего лагеря с господствующим классом того времени.

Касаясь структурных изменений правящего лагеря, автор выделяет четыре периода: переходный период (1926—1927); деятельность Беспартийного блока сотрудничества с правительством „ББ” (1928—1935), период разложения (1935—1936), деятельность Лагеря национального объединения — „Озон” (1937—1939).

LA STRUCTURE ET LA BASE SOCIALE DU CAMP GOUVERNEMENTAL  
EN POLOGNE DE 1926 À 1939

Le texte est celui de la conférence d'agrégation, prononcée par l'auteur devant la Conseil Scientifique de l'Institut d'Histoire de l'Académie Polonaise des Sciences. L'auteur y analyse la structure intérieure du camp de gouvernement, c'est à dire le rapport des forces politiques et des organisations politiques qui leur correspondaient, ainsi que leur base sociale, en passant en revue les milieux sociaux qui appuyaient le camp gouvernemental. L'auteur emploie le terme du camp gouvernemental dans son sens large, en y rangeant l'ensemble des membres des organisations liées à ce camp. Dans le cadre ainsi conçu il distingue le groupe de direction et il examine les rapports de ce groupe et de tout le camp avec le milieu gouvernant qui fonctionnait alors en Pologne.

Du point de vue des changements de structure dans le camp gouvernemental, l'auteur distingue quatre périodes: la période transitoire (de 1926 à 1927), celle de l'activité du Bloc Sans-Parti de Coopération avec le Gouvernement (de 1928 à 1935), la période de décomposition (1935 et 1936) et enfin celle de l'activité du Camp de l'Union Nationale (1937 à 1939).